

Piękniej w Choroszczy dzięki funduszom europejskim

Podświetlone różnymi kolorami fontanny, alejki spacerowe, nawierzchnie z kostki granitowej – tak teraz wygląda centrum Choroszczy. Najbardziej reprezentacyjne części miasta – plac miejski i plac Brodowicza dzięki funduszom europejskim zostały zrewitalizowane.

Rynek zyskał nowy wygląd i nową funkcję, teraz będzie bardziej służył mieszkańcom – będą się na nim odbywać wydarzenia kulturalne czy patriotyczne zaplanowane przez gminę. To również powrót do dawnego starego zwyczaju, według którego całe życie miasteczka koncentrowało się na rynku. W odnowionym miejscu gmina planuje organizację Jarmarku Dominikańskiego, największej dorocznej imprezy organizowanej w tym mieście.

- Mieszkańcy na początku byli sceptycznie nastawieni do przebudowy rynku, ale teraz bardzo chętnie korzystają z tego miejsca. Zarówno choroszczanie jak i turyści przyjeżdżają i odpoczywają na ławeczkach przy fontannie. Jest to bardzo przyjemne miejsce spotkań - zaznaczył Robert Wardziński, burmistrz Choroszczy.

Oprócz samego placu zmienił się także ruch wokół niego - zamiast ronda powstała dwupasmowa ulica. Dodatkowo przebudowano ulice: Branickiego, Mickiewicza, Sienkiewicza i Dominikańską. Dzięki temu plac miejski jest znacznie większy.



W Choroszczy odnowiono również inne miejsce - plac dr. Zygmunta Brodowicza. To, obok Rynku 11 Listopada, tzw. drugie centrum miasteczka.

- Przy placu znajduje się Centrum Kultury, więc odbywają się tam wystawy, koncerty, różne akcje i zabawy dla dzieci - mówił Robert Wardziński.

Tutaj miejscowi spotykają się co roku, aby oddać hołd poległym w drugiej wojnie światowej. Plac został wzbogacony o mini-fontanny czy natryski dla dzieci. Ta teraz nowa i nowoczesna, ale przyjazną społecznie przestrzeń, pozwala na odpoczynek w cieniu drzew, przy ławeczkach, w otoczeniu wielokolorowych fontann. Wszyscy, niezależnie od wieku, mogą efektywnie tam spędzić czas.

Projekty zostały dofinansowane z funduszy europejskich.

Paulina Tołcz

red.: Anna Augustynowicz

fot.: Piotr Babulewicz

